

NASZA RECENZJA

»Dziwożona« daje receptę, jak być sobą

Osobliwy tytuł „Dziwożona” nosi najnowszy spektakl Sceny „Bajka” Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Chociaż w sobotę odbyła się jego premiera, pierwsi widzowie mogli obejrzeć go już w piątek na próbie generalnej.

Beata Schönwald

Dziwożona to postać wywodząca się z polskiej baśni ludowej, tajemnicza kobieta osnuta wieloma nieprawdziwymi legendami i w związku z tym budząca grozę. Scena „Bajka”, przygotowując ten spektakl, czerpała inspirację z baśni autorstwa Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel. Wystawia ją w adaptacji Leny Pešák i w reżyserii Lucii Svobodowej-Vrana.

Akcja „Dziwożony” rozpoczyna się w domu dziewczynek, w którym ich surowa i zawsze eleganka wychowawczyni uczy przede wszystkim dyscypliny, dbałości o idealny wygląd, dobrych manier i robienia w każdej sytuacji dobrej miny do złej gry. Wszczepia swoim podopiecznym, że kiedy grzeczną dziewczynkę spotyka przykreść lub oblatuje strach, to „jeszcze bardziej się uśmiecha”.

Magdzia dusi się w tym domu, chce czegoś więcej, zadaje niewygodne pytania, które zbywane są stwierdzeniem, że „ciekawość to pierwszy stopień do piekła”. Jednak te pytania, jak zauważa Świstak w jednej ze scen, są jak ziarnka między zębami, o których nie da się zapomnieć i które pewnego dnia zaczną kiełkować.

Pewnej nocy dziewczynka znajduje odwagę i przez okno wymyka się do ogrodu. W „dzikim” świecie spotyka Dziwożoną, która – wbrew temu, co jej wmawiano – wcale nie porwuje ludzi i nie truje ich słodyczką. Pokazuje natomiast, jak smakuje wolność. Trochę słodko, trochę gorzko i trochę cierpko. Uczy dziewczynkę, jak obserwo-

wać świat, wyrabiać sobie własne opinie i widzieć rzeczy napisane między rządkami, umiejętności, których nie opanowało jeszcze wielu dorosłych. Magdzia, uciekając z tłamszącego jej osobowość, choć bezpiecznego świata, zmusza do wyjścia poza własne granice również swoją opiekunkę, która tak jak ona krok po kroku odkrywa, a może tylko przypomina sobie, co znaczy być sobą.

„Dziwożona” w wykonaniu Sceny „Bajka” Teatru Cieszyńskiego jest spektaklem z dowcipnymi, mądrymi tekstami, piękną scenografią, grą świateł i cieni i z naprawdę dobrą muzyką. Być może, właśnie ze względu na pojawiające się w nim głośne, mroczne tony, u kilkulatków może budzić grozę. Zresztą w opisie przedstawienia jest zaznaczone, że chodzi o sztukę dla dzieci od 6 lat. Pozostałym odbiorcom gwarantuje natomiast wiele pozytywnych wrażeń, a co najważniejsze, daje do myślenia.

– Chociaż główna bohaterka Magdzia przekracza wyznaczone w domu dziewczynek reguły, to nie jest to baśń, która uczy nieposłuszeństwa i samowoli. Raczej przestrzega przed ślepyim posłuszeństwem, które nie pozwala odnaleźć własną drogę i wyrażać własne zdanie – powiedział „Głosowi” kierownik „Bajki” Jakub Tomoszek. – Nam chodziło o to, żeby pokazać, jak ważne jest dla dziecka wyrażanie własnych emocji, spełnianie własnych marzeń. Dziecko, które będzie musiało żyć w narzuconym przez rodziców ciasnym schemacie, nie będzie szczęśliwe. Ono musi pozostać sobą, wbrew temu, co powszechnie jest rozumiane pod pojęciem bycia „grzeczną dziewczynką” – dodała Lucia Svobodowa-Vrana.



• W domu dziewczynek panuje ostra dyscyplina.



• Dziwożona na pierwszy rzut oka budzi strach. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

»Suszanie« ogłaszają nabór do zespołu

Kto chciałby jeszcze przed wakacjami rozpocząć swoją przygodę z Zespołem Pieśni i Tańca „Suszanie”, ma po temu doskonałą okazję. W piątek 20 marca o godz. 18.00 w ośrodku „Suszanka” w Suchej Górnej odbędzie się próba naborowa tego ugrupowania.

– Właśnie zakończył się sezon karnawałowy, a my rozpoczynamy pracę nad nowymi projektami. Dlatego postanowiliśmy przeprowadzić nabór do zespołu właśnie teraz, nie czekając na początek września, kiedy zwykle odbywają się rekrutacje nowych członków – wyjaśnia kierowniczka artystyczna „Suszan” Dorota Śmiłowska.

Nabór skierowany jest do tych wszystkich, którzy lubią taniec, folklor, muzykę, śpiew oraz pracę w grupie. – Na próbę może przyjść każdy. Do udziału w niej zachęcamy jednak przede wszystkim uczniów klas dziewiątych szkół podstawowych oraz młodzież szkół średnich. Niekoniecznie muszą to być osoby, które mają już jakieś doświadczenie taneczne, choć im, oczywiście, na początku będzie nieco łatwiej. Pozostałych nauczymy wszystkiego na naszych regularnych próbach – przekonuje kierownik organizacyjny ZPiT Marek Waleczek.

Celem próby będzie pokazanie pracy w zespole oraz panującą w nim atmosferę. Uczestnicy zobaczą migawki filmowe z życia zespołu, na

żywo miniaturki niektórych tańców oraz dowiedzą się, jak powstają układy taneczne. Zajęcia poprowadzą doświadczeni tancerze, którzy zaproszą do wspólnego treningu również swoich potencjalnych przyszłych kolegów. – Nie będzie żadnego przymusu. Kto będzie miał na to ochotę, może do nas dołączyć. Dlatego warto wziąć z sobą na próbę wygodne ubranie sportowe i obuwie – zaznacza Waleczek.

Zespół Pieśni i Tańca „Suszanie” liczy obecnie ponad 30 osób w wieku 15-30 lat. W jego repertuarze są tańce Śląska Cieszyńskiego – cieszyńskie i orłowskie, polskie tańce narodowe, tańce słowackie i czeskie, a także towarzyskie układy taneczne oraz rozrywkowe.



• ZPiT „Suszanie” ma w swoim repertuarze m.in. krakowiaka. Zdjęcie pochodzi z grudniowego Koncertu Świątecznego w trzynieckiej Trisii. Fot. BEATA SCHÖNWALD (sch)